



Aneta M. Sokół

Biblioteka Śląska

e-mail: Aneta.Sokol@bs.katowice.pl

**Wszystko osiąga się przez nadzieję... : kulturowe
dziedzictwo Reformacji na Śląsku / pod red. nauk.
Łukasza Galuska ; Muzeum Śląskie. – Katowice :
Muzeum Śląskie, 2017. – 251 s. : il. ; 27 cm. –
ISBN 9788362593958¹**

Rok Reformacji obfitował w publikacje dotyczące śląskiego ewangelicyzmu, uwzględniające różne aspekty konfesyjnej przeszłości – od dziejów lokalnych, poprzez losy Kościołów ewangelickich wyrosłych na śląskiej ziemi, po przypomnienie luterańskiego dziedzictwa, które przetrwało w górnośląskich miastach, tradycjach i bogactwie regionu. Taki charakter ma publikacja Muzeum Śląskiego *Wszystko osiąga się przez nadzieję... Kulturowe dziedzictwo Reformacji na Śląsku*. Na ten okazale wydany tom, towarzyszący rocznicowej wystawie przygotowanej dla uczczenia Jubileuszu², złożyły się refleksje historyków i znawców podejmujących zagadnienia ewangelicyzmu, protestanckiej sztuki, mu-

¹ Artykuł zamieszczony na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. http://www.ptew.org.pl/wp-content/uploads/2018/02/rec_kulturowe-dziedzictwo.pdf.

² Na temat wystawy, której uroczyste otwarcie miało miejsce 26 października 2017 r. w Muzeum Śląskim zob.: A.M. Sokół: *500 lat Reformacji na Górnym Śląsku. Jubileuszowe wystawy*. http://www.ptew.org.pl/wp-content/uploads/2017/11/sokol_jubileuszowe-wystawy.pdf (12.02.2018); A.M. Sokół: *Oddział PTEw w Katowicach zwiedził wystawę reformacyjną w Muzeum Śląskim*. <http://www.ptew.org.pl/2017/11/oddzial-ptew-w-katowicach-zwiedzil-wystawe-reformacyjna-w-muzeum-slaskim/#more-13851> (12.02.2018); A.M. Sokół: *Otwarcie wystawy „Wszystko osiąga się przez nadzieję...” Kulturowe dziedzictwo Reformacji na Śląsku w Muzeum Śląskim*. „Ewangelik” 2017, nr 4, s. 85–88.

zyki, piśmiennictwa i współczesnego wizerunku przetrwałej w pejzażu górnośląskim diaspory.

Zbiór zaprezentowanych tekstów poprzedzony został wstępem dyrektora Muzeum Śląskiego. Alicja Knast, analizując na konfesyjność zachowaną na Śląsku, zaznacza, że pomimo niesprzyjających okoliczności, nietolerancji habsburskiej, gdy ewangelicy musieli „zejść do podziemia”, czy tragedii XX w. „skutkujących na Śląsku podziałami i wymianą ludności”, „luteranizm pozostał wyraźnym znamieniem kultury śląskiej”. Potwierdzenie tej refleksji stanowiła ekspozycja muzealna „Wszystko osiąga się przez nadzieję...”, którą uzupełnia omawiana publikacja, pokazująca czytelnikom bogactwo tradycji i osiągnięć oraz ewangelicki wkład w tożsamość Górnego Śląska. Jak podkreśliła A. Knast: „Bez tego dziedzictwa Śląsk byłby zupełnie inną krainą”.

W pierwszych tekstach ukazane zostały dzieje luteranckiej konfesji na Górnym Śląsku – od jej szesnastowiecznych początków po współczesność. Waclaw Gojniczek przedstawił temat rozprzestrzeniania się reformacyjnych haseł na śląskiej ziemi, z uwzględnieniem specyfiki, dynamiki i ich zakorzenienia w regionie. Nowe wyznanie wprowadzali przede wszystkim piastowscy książęta i samodzielni władcy na swoich terenach, w tym Jerzy von Brandenburg-Ansbach w księstwie karniowskim, Waclaw III Adam w księstwie cieszyńskim i Promnitzowie w wolnym pszczyńskim państwie stanowym. Historyk podkreśla wagę zaprowadzania lokalnych porządków kościelnych, regulujących życie religijne, społeczne i obyczajowe wśród wiernych, co świadczyło o ugruntowaniu nowego wyznania na danym terenie (ordynacja cieszyńska – 1568, 1584; ordynacja pszczyńska – 1592). Po krótkotrwałych sukcesach dla zwolenników luteranizmu nastąpiły trudne czasy kontrreformacji – ograniczanie wolności kultu oraz uciążliwości wojny trzydziestoletniej przetaczającej się przez ziemie śląskie, co doprowadziło do niemal całkowitego zaniku konfesji. Odradzającemu się w początkach XVIII w. na Górnym Śląsku ewangelicyzmowi patronowała parafia cieszyńska, wraz ze wzniesionym kościołem Jezusowym w Cieszynie³, który służył nie tylko miejscowym, ale również przybywającym z odległych terenów wiernym, m.in. z Moraw, Bytomia, Pszczyzny. Podsumowując ten pierwszy okres istnienia luteranizmu, autor zaznaczył, że wiek XVI był złotym okresem w dziejach Śląska, okresem pokoju, rozwoju szkolnictwa,

³ Na mocy ugody w Altranstädt, zawartej w 1709 r. pomiędzy królem szwedzkim a cesarzem austriackim (Śląsk był częścią monarchii austriackiej), luteranie mogli wzniesić na Śląsku sześć kościołów łaski, w tym tylko jeden na Górnym Śląsku – w Cieszynie. Kościół ten powstawał w latach 1709–1730 dzięki nakładowi finansowym okolicznej szlachty i wysiłkom miejscowej wspólnoty.

języków narodowych, także utrzymywania kontaktów z protestanckimi ośrodkami z Europy, otwarcia na zagraniczną edukację i kulturę.

Dalsze losy śląskiego ewangelicyzmu omówił Ryszard Kaczmarek, przybliżając proces powstawania ewangelickiej sieci parafialnej na Górnym Śląsku po zagarnięciu tych ziem przez Prusy (1742) – ukonstytuowanie się pierwszych parafii (m.in. Opole, Tarnowskie Góry, Pszczyzna) i utworzenie kolejnych trzynastu do końca wieku. Górnośląskie parafie były zakładane głównie na potrzeby przybywających niemieckich osadników, ale także przetrwały w enklawach ludności rodzimej, z czasem funkcjonując w państwie pruskim w sposób uprzywilejowany. Losy ewangelicyzmu górnośląskiego autor przedstawił na tle Kościoła pruskiego, od 1817 r. Ewangelickiego Kościoła Unijnego, w odrodzonej Rzeczypospolitej istniejącego w ramach Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Polskim Górnym Śląsku (1922). Jednocześnie ewangelicyzm rozwijał się dwutorowo: cieszyńscy wyznawcy pielęgnowali swoją wiarę w granicach monarchii austriackiej, po 1918 r. przyłączając się do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ukonstytuowanego w państwie polskim. W artykule zaprezentowane zostały nieco zawile dzieje śląskich Kościołów wyrastających z luteranizmu, skupiających polskich i niemieckich wiernych. Po 1945 r. spośród tych Kościołów pozostał tylko jeden – Kościół Ewangelicko-Augsburski, który objął opieką wszystkich ewangelików pozostałych w granicach Polski.

W kolejnym, obszernym artykule Jan Harasimowicz, znawca protestanckiej sztuki, przybliżył charakter luteranckich kościołów wznoszonych na Górnym Śląsku, skupiając się na głównych elementach współtworzących sakralną przestrzeń – ołtarzu, ambonie i chrzcielnicy. W początkowym okresie luteranom służyły przejęte kościoły katolickie, dopiero wiek XVII utrwalił własne konfesyjne wzory architektoniczne, dekoracyjne i stylowe. Wśród licznych przykładów historyk sztuki podał typowe dla tego stulecia kościoły salowe, dziewiętnastowieczne kościoły wznoszone w górnośląskich miastach przemysłowych (m.in. w Chorzowie, Katowicach) oraz ołtarze ambonowe będące świadectwem luteranckiego przywiązania do Słowa (m.in. w Kluczborku, Starym Bielsku czy Skoczowie). Jak można się przekonać, w kościołach luteranckich znajdowały się dekoracje obrazowe czy figuralne, które współtworzyły konfesyjne programy ołtarzowe, ze szczególnym uwzględnieniem scen pasyjnych, ale także innych biblijnych symboli i postaci; dopiero z czasem zaczęto umieszczać – najczęściej na ewangelickich ołtarzach – malarzkie wyobrażenie Ostatniej Wieczerzy. Opisując dzieje architektury świątynnej, autor podkreślił, że charakterystyczny siedemnastowieczny „rys przytulności i intymności” luteranckich kościołów w kolejnym

stuleciu został zastąpiony przez klasycystyczny chłód protestanckich budowli, pozbawionych niemal dekoracyjności, co było podyktowane stylem epoki, ale także konfesyjnym przesłaniem – miały to być przede wszystkim miejsca głoszenia Słowa Bożego i sprawowania sakramentów. W przedstawionym zarysie sztuki protestanckiej uwzględnione zostały ponadto najciekawsze zachowane na Śląsku ambony, chrzcielnice, ewangeliczne nagrobki oraz inne przykłady sztuki powstającej na potrzeby wiernych⁴.

Temat wizerunku sztuki religijnej powstającej w środowisku luteranckim podjęła Sylwia Krzemińska-Szołtysek. Autorka ukazała, w jaki sposób konfesyjny stosunek do śmierci, podyktowany pewnością zbawienia, przełożył się na różne aspekty sztuki sepulkralnej – od odziedziczonych po Średniowieczu płyt nagrobnych, figuralnych nagrobków, przez epitafia obrazowe upamiętniające rodziny szlacheckie, po pomniki cmentarne z najczęściej uwzględnianymi motywami przedstawieniowymi na ewangelickich nekropoliach (m.in. figura płaczki czy alegoria przemysłowości). W obszernym omówieniu wzbogaconym licznymi przykładami, w tym prezentacją zachowanych obiektów, autorka omówiła dzieje konfesyjnego upamiętniania zmarłych, przedstawień, które odwoływały się także do Słowa, a z czasem zawierały inskrypcyjne napisy skierowane do żyjących, podkreślające „moc wiary” i nadzieję na życie wieczne.

Kolejna część zbiorowego tomu poświęcona została ewangelickiej kulturze muzycznej. Ksiądz Adam Malina w wstępie swego artykułu podkreślił, że muzyce od czasów Reformacji przypisywano wielkie znaczenie – od początku stanowiła ona integralną część luteranckiego nabożeństwa, pieśni wspomagały katechizację wiernych i służyły propagowaniu reformacyjnych haseł. Autor przypomniał także wkład samego Marcina Lutera w tworzenie konfesyjnych pieśni, do dzisiaj zamieszczanych w użytkowanych śpiewnikach. Jak kształtowało się życie muzyczne w Kościele ewangelickim na Górnym Śląsku? Z jakich śpiewników korzystali śląscy wierni? Jaką rolę odgrywały i odgrywają nadal ewangelickie chóry, towarzystwa śpiewacze czy inne formy aktywności muzycznej pielęgnowane na Śląsku? Odpowiedzi na te pytania udzielił w swym tekście ks. A. Malina, skupiając się na bogactwie śląskiego życia muzycznego, które rozwijało się w luteranckich wspólnotach od stuleci, a jego tradycje kontynuowane są obecnie, również z udziałem

⁴ Artykuł *Słowo widzialne. Luteranizm górnośląski w zwierciadle sztuki* J. Harasimowicza to tekst zamieszczony w publikacji *Oblicza sztuki protestanckiej na Górnym Śląsku* (Katowice 1993) towarzyszącej wystawie zorganizowanej w Muzeum Śląskim w 1993 r.

muzyków, organistów i kompozytorów, znanych nie tylko w środowisku ewangelików (m.in. Fritz Lubrich, Karol Stryja, Ryszard Gabryś).

Do przejawów luteranńskiej aktywności nawiązał Jan Szturc, który przybliżył czytelnikom współczesne formy działalności ewangelików na Górnym Śląsku w nawiązaniu do bogatych tradycji pielęgnowanych od czasów Reformacji. Szczególną uwagę autor zwrócił na rozwój ewangelickiego szkolnictwa, ewangelickich stowarzyszeń zakładanych nie tylko w celach konfesyjnych, ale także narodowych (zwłaszcza w okresie międzywojennym), działalność wydawniczą czy charytatywną – zwaną diakonijną, stanowiącą kontynuację znanych na Śląsku ewangelickich inicjatyw podejmowanych na rzecz potrzebujących, biednych i chorych (m.in. założonego przez Matkę Ewę ośrodka „Ostoja Pokoju” w Miechowicach). Aktywność środowisk ewangelickich nie ograniczała się tylko do sfery religijnej – w wymiarze społeczno-kulturowym stała się „nieodłącznym składnikiem śląskiego dziedzictwa”, poprzez dostosowywanie jej do bieżących potrzeb i realizowanie także poza konfesją.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Grażyny Kubicy poświęcony cieszyńskim ewangeliczkom, ich losom zachowanym w piśmiennictwie, ale także ich emancypacyjnym postawom na tle tradycji konfesyjnych i obyczajowych. Badaczka cieszyńskiego luteranizmu na wstępie zaznacza: „Opowiadam dzieje protestantyzmu na Śląsku Cieszyńskim poprzez historię kobiet. [...] Szczególnie interesuje mnie kobieca kontestacja i opór wobec tradycyjnych struktur oraz własny głos, który staram się odnaleźć w ich gestach i tekstach”. Jak można się jednak przekonać, odnalezienie wizerunku kobiety w przetrwałym piśmiennictwie, skupionym przede wszystkim na wydarzeniach politycznych oraz historii opisywanej z męskiego punktu widzenia, nie było zadaniem łatwym. Na podstawie narracyjnych strzępów autorka odtworzyła portret cieszyńskiej ewangeliczki, utrwalony na przestrzeni stuleci – od księżnej Katarzyny Sydonii, wydawczyni cieszyńskiego porządku kościelnego (1584), poprzez diakonisy pracujące w Szpitalu Śląskim w Cieszynie, żony wspomagające pastorską czy publiczną działalność swoich mężów, po pierwsze studentki z ziemi cieszyńskiej. Kim były ewangeliczki, które podjęły edukację uniwersytecką? Czy w ten sposób sprzeciwiały się zastanym tradycjom? W jaki sposób ich wiara wpływała na wybory życiowe? W odpowiedzi na stawiane przez autorkę pytania czytelnicy poznają ewangelickie pisarki utrwalające tradycje konfesyjne, ukazujące świat z kobiecego punktu widzenia, w tym także poprzez pryzmat niemieckiej dominacji kulturowej (Edith Demel). Jedną z postaci z emancypacyjnego kręgu była nauczycielka z Wisły – Maria Pilchówna, która w swoich tekstach opisywała odchodzący świat

wiślańskiej obyczajowości, postrzegany z perspektywy kobiety nowoczesnej, broniącej słabszych i marginalizowanych. Przedstawiając losy ewangelickich kobiet, G. Kubica wskazała na proces prywatyzacji wiary na rzecz kształtowania się polskiej świadomości narodowej, aktywności propolskiej, zaangażowania w różne sfery rzeczywistości, które były zasługą wielu cieszyńskich kobiet, co zdaniem autorki zasługuje na różne formy upamiętnienia.

W ostatnim tekście ks. Karol Macura z Drogomyśla przedstawił zagadnienie ewangelickiej duchowości, kształtującej się na Górnym Śląsku przez stulecia, w nawiązaniu do konfesyjnych tradycji oraz losów śląskiej wspólnoty. U podstaw ewangelickiej duchowości znajdują się protestanckie „filary” – powrót do Pisma Świętego, indywidualna odpowiedzialność za własne zbawienie, współodpowiedzialność za otoczenie, a także trwanie we wspólnocie Kościoła. Współcześnie duchowość konfesji przejawia się także w życiu codziennym wyznawców – indywidualnym, wspólnotowym, społecznym czy kulturowym. Do tych przejawów zaliczył autor m.in. luterzańskie „zamiłowanie do czytania”, co zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim miało wpływ na rozwój szkolnictwa oraz własnej kultury czytelniczej; znaczenie ewangelickich pieśni, co skutkowało bogactwem życia muzycznego w górnośląskich wspólnotach; oraz inne formy aktywności pielęgnowane przez wiernych. Omówione zostały różnorodne formy luterńskiej obyczajowości, zauważalne zwłaszcza na tle wielowyznaniowości Śląska, w tym celebrowanie świąt, urodzin, konfirmacji, specyfika stosunku do pracy, życia społecznego czy wspomniany szacunek do edukacji.

Publikacja *Wszystko osiąga się przez nadzieję...* jest uzupełnieniem muzealnej ekspozycji. Może również stanowić wartę polecenia samodzielne opracowanie dotyczące śląskiego ewangelicyzmu, różnych kart z jego przeszłości i dorobku kulturowo-religijnego. Wśród autorów są wybitni znawcy tematu – historycy, historycy sztuki oraz ewangelicy duchowni przybliżający czytelnikom tradycje konfesji.

Należy też zwrócić uwagę na szatę graficzną książki – wydana została w dużym formacie (22 × 27 cm), na papierze dobrej jakości, z licznymi kolorowymi ilustracjami przedstawiającymi zabytkowe obiekty, świątynie, nagrobki, portrety duchownych czy luterzańską diasporę. Na końcu zamieszczono indeksy – osobowy i miejscowości.

Tekst wpłynął do redakcji 26 marca 2018 r.